

The last year of the Millennium  
Celebrations of the Polish  
State (1966) in the pages  
of the *Magazyn Słowa Ludu* of  
Kielce

**Ostatni rok Jubileuszu  
Tysiąclecia Państwa  
Polskiego (1966)  
na łamach kieleckiego  
„Magazynu” „Słowa  
Ludu”**

Instytut Historii  
Uniwersytet Jana Kochanowskiego  
ul. Żeromskiego 5  
PL 25-369 Kielce  
e-mail: mlynarczyk.anita@wp.pl

**Anita  
MŁYNARCZYK-  
-TOMCZYK**

KEY WORDS:

Polish press after World War II, propaganda, historical themes, Millennium of the Polish State, Millennium of Poland's Baptism, secular history, regionalism, *Słowo Ludu* from Kielce

SŁOWA KLUCZOWE:

kielecki „Magazyn”, propaganda prasowa, Tysiąclecie Państwa Polskiego, Millennium Chrztu Polski, popularyzacja historii, historia świecka, regionalizm

ABSTRACT

This article examines the role of the ‘Magazyn’ supplement of the Kielce daily *Słowo Ludu* in popularizing Polish history in the last year of the celebrations of Poland's Millennium (1966).

Like the rest of the Polish press the *Magazyn* was expected to take part in the ideological offensive against the Catholic Church's idea of the Millennium. Although the *Magazyn* did adopt the outlines of the secular narrative sanctioned by the authorities, it also managed to bring in a lot of material dealing with the history of the region. In this way it did a good job of raising the historical awareness of the residents of Kielce and its environs.

ABSTRAKT

Artykuł przybliży rolę kieleckiego „Magazynu” „Słowa Ludu” w popularyzacji dziejów narodowych, w ostatnim roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (1966 r.). Dzielnicy los całej ówczesnej prasy polskiej „Magazyn” miał wówczas wykazać szczególną ofensywność w polemice z przeżywającym Millennium Chrztu Polski Kościołem katolickim, promując świecką wizję historii narodowej. Szczegółowa analiza wszystkich numerów „Magazynu” z 1966 r. wykazała jednak, że poza ideologiczno-propagandowym oddziaływaniem tygodnik ten spełnił również pozytywną rolę. Aktywnie włączył się w promocję historii regionalnej, pogłębiając tym samym świadomość historyczną mieszkańców Kielc i okolic.

## Streszczenie

Kielecki „Magazyn” to tygodnik społeczno-kulturalny „Słowa Ludu”, organu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W 1966 r., w trakcie kościelnych uroczystości millennium, prasa partyjna miała skutecznie polemizować z kościelną wizją dziejów, zastępując ją świecką tematyką. „Magazyn” „Słowa Ludu” zadanie to wykonał. Na łamach pisma pojawiły się artykuły, felietony i reportaże podejmujące zagadnienia Kielc i Kielecczyzny, jako „jednego z ważnych regionów w tysiącletniej państwowości polskiej”. Propagowano świecką wizję dziejów. Eksponowano tematykę gospodarczą (np. rolę Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego) i tradycję walk narodowowyzwoleńczych Kielczan. Publikacje o charakterze historycznym wielokrotnie stały się też pretekstem do wypowiedzenia się w istotnych kwestiach, np. konieczności ochrony zabytków. Łamy „Magazynu” stały się również miejscem zaciętych polemik z Kościołem. Prowadził je Wiesław Mercik. Warto jednak zaznaczyć, że choć polemista akcentował przede wszystkim negatywne aspekty działalności Kościoła i duchowieństwa, to dostrzegał również pozytywy. Dlatego też artykuły W. Mercika, chociaż nacechowane ideologiczno-wychowawczym ostrzem, nie były tendencyjne.

W drugiej połowie lat 60. XX w. władze PRL przeprowadziły kilka wielkich politycznych kampanii prasowych<sup>1</sup>. Jedną z nich związana była z kościelnymi obchodami Millenium Chrztu Polski<sup>2</sup> i państwowymi uroczystościami Tysiąclecia Państwa Polskiego<sup>3</sup>. Kulminacja obu uroczystości przypadła na 1966 r. Pod koniec 1965 r., pod wpływem informacji o rozmachu uroczystości kościelnych, a przede wszystkim w odpowiedzi na wystosowane przez Episkopat Polski „Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim”<sup>4</sup>, władze postano-

---

<sup>1</sup> Jedną z kampanii skierowano w 1964 r. przeciwko literatom. Stało się to po tzw. „Liście 34”, będącym wyrazem niezadowolenia z polityki kulturalnej i medialnej władz. List opracował Antoni Słonimski, a podpisały go 34 osoby. Kolejną z wielkich kampanii (będącą w swej istocie antyizraelską, antysjonistyczną i antysemicką) przeprowadzono w 1968 r., zob. R. Habiełski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX w.*, Warszawa 2009, s. 257–273. Na temat kampanii prasowej zob. M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980. Model analityczno-koncepcyjny*, Warszawa 2003, s. 25–41.

<sup>2</sup> Program milenijny opracował prymas Stefan Wyszyński w czasie swojego uwięzienia. Bezpośrednim przygotowaniem do obchodów była Wielka Nowenna, zapoczątkowana we wszystkich diecezjach w dniu 5 maja 1957 r. Przez dziewięć kolejnych lat realizowano zainicjowany przez kard. Wyszyńskiego program duszpasterski, adresowany do wszystkich grup społecznych. Obchody milenijne zainaugurowano w dniu 9 kwietnia 1966 r., odnawiając w kościołach w całym kraju przyrzeczenia chrzcielne. W dniu 13 kwietnia 1966 r. w Gnieźnie, przy udziale Episkopatu Polski, przypomniano historyczny akt chrztu Polski. Zob. *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, s. 1043.

<sup>3</sup> Wytyczne do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjęło na początku 1958 r. Miały one przede wszystkim skontrolować inicjatywę prymasa Stefana Wyszyńskiego. Początkowo zaaprobowano proponowany przez uczonych z PAN (Komisji ds. Millennium) rok 1965, jako datę kulminacji państwowych obchodów, po to, by nie łączyć ich z kościelnymi uroczystościami milenijnymi Chrztu Polski, których szczytowy moment przypaść miał na rok 1966. T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 367, 371. Zaproponowany program obchodów Tysiąclecia obejmował następujące „węzłowe” uroczystości: Tysiąclecie wystąpienia Polski na widowie dziejową; 550 rocznicę bitwy pod Grunwaldem; 600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego; Rocznice związane z walką narodowowyzwoleńczą narodu polskiego; 20-lecie Polski Ludowej. Zob. A. Kiełpiński, *Obchody tysiąclecia. Informator*, Warszawa 1962, s. 11–29. Punkty, zwane w programie węzłowymi, stanowiły w istocie wskazania dla kierunków, zarówno badań naukowych, jak i szeroko zakrojonej pracy popularyzacyjnej. H. Jabłoński, *Wkład nauki polskiej w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego*, Sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Jagiellońskiego dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, Warszawa 1966, s. 4.

<sup>4</sup> Sposób przedstawienia w nim polsko-niemieckich relacji na przestrzeni dziejów, a zwłaszcza słynne zdanie: „udzielamy przebaczenia i prosimy o przebaczenie”, wywołało gwałtowny atak partii, która dostrzegła w nim szansę podkopania pozycji Episkopatu w społeczeństwie polskim. Zob.

wiły zintensyfikować, planowane na 1966 r., państwowe uroczystości i nadać im „prawidłowy kierunek ideowo-polityczny i odpowiednio szeroki zasięg”<sup>5</sup>. Dużą rolę w tym zakresie wyznaczono prasie. Wykazać ona miała szczególną ofensywność w „polemice z autorami orędzia biskupów” oraz w zakresie świeckiej publicystyki historycznej<sup>6</sup>.

Prasa kielecka w okresie Polski Ludowej dzieliła los całej ówczesnej prasy polskiej. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), organizując struktury państwa polskiego, mimo ogromu zniszczeń wojennych, dużą uwagę przywiązywał do kontroli i opanowania mediów. Należało bowiem jak najszybciej powiadomić Polaków o powołaniu nowej władzy i zasadach jej działania. Taką szybkość w dostarczaniu wiadomości dawała prasa<sup>7</sup>. W 1948 r. dokonano scalenia prasy komunistycznej (PPR) i socjalistycznej (Polskiej Partii Socjalistycznej). Dominację kadr PPR w jednoczącej się prasie zapewniła „czystka” wśród socjalistów. Od 16 grudnia 1948 r. centralnym pismem codziennym PZPR stała się „Trybuna Ludu”. Zaczęto również stopniowo wprowadzać nowe tytuły pism wojewódzkich. Na przykład w 1949 r. powstało kieleckie „Słowo Ludu”<sup>8</sup>. Po 1948 r. prasa polska stała się istotnym instrumentem oddziaływania polityczno-propagandowego partii komunistycznej. Pewne zmiany przyniósł dopiero rok 1956. W klimacie „odwilży” cała polska prasa stopniowo rozszerzała serwis informacyjny i zakres tematyczny na sfery dotąd pomijane<sup>9</sup>. Jednakże już lata sześćdziesiąte w literaturze przedmiotu uznane zostały za okres stagnacji na rynku czasopiśmienniczym. W 1963 r. zlikwi-

---

*Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych*, red. nauk. W. Chudzik, I. Marczak, A. Napieralski, M. Olkuśnik, Warszawa 1966, s. 9. Szerzej zob. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 71. Zob. też. K. Stóżyńska, *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Reakcje władz w świetle dokumentów partyjnych i materiałów służby bezpieczeństwa we Wrocławiu*, [w:] *Represje wobec Kościoła Katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, pod red. S.A. Bogaczewicza i S. Krzyżanowskiej, Wrocław 2004, s. 144–155; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 216–234.

<sup>5</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Partia Robotnicza Komitet Centralny w Warszawie 1905–1947, 1948–1990 (dalej: PZPR KC), sygn. 237/VIII/900, s. 3.

<sup>6</sup> A. Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Warszawa 1980, s. 91; S. Olszowski, *Kierunek na ofensywność i efektywność działania środków masowego przekazu*, „Prasa Polska” 1967, nr 1, s. 7.

<sup>7</sup> M. Siuda, *Prasa województwa kieleckiego w latach 1944–1989. Studium historyczno-prasoznawcze*, Kielce 2012, s. 27.

<sup>8</sup> Wraz z jego powstaniem rozpoczął się nowy okres w dziejach prasy i dziennikarstwa kieleckiego. Pierwszy numer „Słowa Ludu” ukazał się 28 września 1949 r. Zgodnie z założeniami wydawcy nowo powstały dziennik obejmował swym zasięgiem obszar całego województwa kieleckiego. Zob. M. Adamczyk, *Cztery epoki prasy kielecczyny 1811–1956*, Kielce 1991, s. 141; zob. też. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 165–166.

<sup>9</sup> J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 166; M. Siuda, *Prasa województwa kieleckiego...*, s. 40–42.

dowano dwa najważniejsze tygodniki społeczno-kulturalne — „Nową Kulturę”<sup>10</sup> i „Przegląd Kulturalny”<sup>11</sup>. Wraz z usztywnieniem przez władzę polityki kulturalnej pogłębiły się trudności ekonomiczne, które szczególnie boleśnie dotknęły ruch wydawniczy. Intensywny rozwój przeżywały jedynie mutacje wojewódzkich gazet PZPR, a przede wszystkim niedzielne wydania tych dzienników. W odniesieniu do Kielc był to tygodnik społeczno-kulturalny „Magazyn” „Słowa Ludu”, który w tym czasie stał się głosem środowisk artystycznych i naukowych Kielecczyzny<sup>12</sup>. Publikowany był w trzech wersjach: kieleckiej, radomskiej i skarżyskiej<sup>13</sup>. Pierwszy numer dodatku, pt. „Magazyn Niedzielnego Słowa Ludu”, ukazał się w 1959 r. (R. 1, nr 1 — 31 października 1959 r.). W 1961 r. pismo zmieniło tytuł na „Słowo Ludu”. „Magazyn Niedzielnego”. W 1966 r. (od 15 stycznia, nr 324) czasopismo to przekształcono w „Magazyn”. Redagowaniem specjalnego niedzielnego wydania zajmował się wówczas siedmioosobowy zespół pod kierunkiem Ryszarda Smożewskiego<sup>14</sup>. Liczący ok. 140 tysięcy egzemplarzy nakład „Magazynu” zapewniał mu duży zakres oddziaływania na czytelników<sup>15</sup>.

W związku z kampaniami państwowego „Tysiąclecia” i kościelnego „Millennium” na dziennikarzy „Słowa Ludu” nałożono obowiązek „uprzystępnienia i popu-

<sup>10</sup> Tygodnik „Nowa Kultura” założony został w 1950 r. Było to ogólnopolskie czasopismo społeczno-literackie, omawiające węzłowe problemy kultury i literatury. Na jego łamach publikowano utwory literackie, eseje, reportaże i felietony publicystyczne. Pismo przeznaczone było dla szerokich mas inteligencji. *Katalog prasy polskiej*, wstęp Z. Jolles, Warszawa 1960, s. 66. „Nowa Kultura” przeżyła kilka wyraźnie zaznaczonych okresów. W latach 1950–1955 było „trybuną socrealizmu” przenosząc do Polski radzieckie wzorce kulturalne. Kolejny okres w dziejach pisma zamykał się latami 1955–1957. Wówczas „Nowa Kultura” zanegowała totalitaryzm, co doprowadziło do jej likwidacji. T. Mielczarek, *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”. Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL*, Kielce 2003, s. 139.

<sup>11</sup> „Przegląd Kulturalny” to tygodnik, wychodzący od 1952 r. w każdy czwartek. Było to ogólnopolskie pismo kulturalno-społeczne, omawiające wszystkie dziedziny sztuki: literaturę, film, teatr, plastykę, architekturę, muzykę, informacje o wydarzeniach kulturalnych i społecznych w kraju i zagranicą. Zamieszczano tu reportaże i artykuły publicystyczne na tematy społeczne i obyczajowe, popularyzujące najważniejsze osiągnięcia różnych dziedzin nauki. *Katalog prasy*, s. 68. „Przegląd Kulturalny” rozpoczęła swą działalność z kilkunastotysięcznym nakładem. Apogeum popularności odnotowało w okresie „Październikowej Odwilży”. Likwidację „Przeglądu” przypisuje się partyjnej frakcji tzw. partyzantów z Mieczysławem Moczarem na czele. Zob. T. Mielczarek, *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”*..., s. 172–173.

<sup>12</sup> J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy*..., s. 165–167; A. Słomkowska, *Prasa kielecka na tle dziejów prasy w 40-leciu PRL*, [w:] *Prasa regionalna w 40-leciu Polski Ludowej*, pod red. M. Adamczyka, Kielce 1987, s. 31; A. Jachimczyk, *Życie kulturalne Kielc 1945–1975*, Kielce 2002, s. 183, 198, 202.

<sup>13</sup> *Katalog prasy polskiej*, Warszawa 1963, s. 45.

<sup>14</sup> M. Siuda, *Prasa województwa kieleckiego*..., s. 133.

<sup>15</sup> Warto jednak zaznaczyć, że przeprowadzone w latach 1957–1965 badania wykazały, iż wskaźnik czytelnictwa prasy w województwie kieleckim odbiegał wówczas na niekorzyść od średniej krajowej. Zob.: A. Słomkowska, *Prasa kielecka*..., s. 30.

laryzowania polskich dziejów”<sup>16</sup>. Jak wykazały sprawozdania, w „Magazynie” to zadanie wypełniono „solidnie”, nasycając karty tego czasopisma tematyką historyczną<sup>17</sup>. Analiza artykułów publikowanych w ostatnim roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego wykazała, że na łamach „Magazynu” pojawiły się:

1. Wiadomości informujące o uroczystościach związanych z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego, zarówno w skali kraju, jak i województwa kieleckiego.
2. Artykuły okolicznościowe, o charakterze historycznym, ze szczególnym uwzględnieniem wkładu Kielecczyzny w dorobek dziejowy narodu polskiego.
3. Reportaże i felietony dotyczące regionu kieleckiego, nierzadko historyczne.
4. Artykuły polemiczne, o charakterze ideologicznym, w których przeszłość służyła przede wszystkim jako pretekst do wypowiedzenia się na aktualne tematy. Dominowały tu artykuły dotyczące Kościoła w aspekcie historycznym, autorstwa Wiesława Mercika<sup>18</sup>.
5. Recenzje jubileuszowych wydawnictw historycznych.
6. Wiadomości o konkursach i widowiskach teatralnych, nierzadko o charakterze historycznym.

W odniesieniu do artykułów pierwszej kategorii warto podkreślić, iż Redakcja „Magazynu” starała się na bieżąco informować Kielczan o wszystkich ważnych wydarzeniach związanych z Tysiącleciem. Na długo przed uroczystościami, w dniu 15 stycznia 1966 r., zakomunikowano, że na plenarnej sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu<sup>19</sup> uchwalono program ostatniego roku Jubileuszu. Do

<sup>16</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: AP w Kielcach), Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu [1949], 1951–1982 (dalej: WKFJN), sygn. 108, b. p.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> W. Mercik — dziennikarz, publicysta, nauczyciel, parający się publicystyką światopoglądową, głównie na temat pochodzenia chrześcijaństwa, historii Kościoła i współczesnych stosunków wyznaniowych. Zob. *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*. Edycja 2, Warszawa 1989, s. 830. W. Mercik był również autorem książki podejmującej tematykę stosunków państwo–Kościół w aspekcie historycznym. Zob. W. Mercik, *Bez płaszcza z gronostajów. Kościół a państwo i prawa człowieka (szkice historyczne i polemiczne)*, Kraków 1988.

<sup>19</sup> W 1951 r. na VI Plenum KC PZPR proklamowano utworzenie frontu narodowego walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Stać się miał on wyrazem sojuszu politycznego partii i organizacji społecznych „wszystkich sił patriotycznych i postępowych” oraz urzeczywistnieniem ich wspólnego stanowiska wobec zasadniczych spraw narodu i państwa. W 1957 r. ukształtowała się nowa koncepcja polityczna Frontu, zmierzająca do poszerzenia rzeczywistego udziału społeczeństwa w życiu politycznym. Wprowadzono zmiany, nadające Frontowi bardziej zwartą strukturę organizacyjną. Zmieniono jego nazwę na Front Jedności Narodu (FJN). Naczelnym organem FJN był Ogólnopolski Komitet, któremu podlegały komitety terenowe: wojewódzkie, powiatowe, gromadzkie, miejskie i dzielnicowe. Od 1962 r., zaczęto powoływać także wiejskie komitety FJN. Organem wykonawczym było prezydium, któremu podlegały komisje stałe i doraźne. Najaktywniejszą działalność rozwijały komitety FJN w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Powstało wtedy szereg komisji, tj.: Doraźna Komisja Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i komisje stałe: propagandy, czynów społecznych, zadrzewienia i zalesienia oraz Wojewódzka Rada Kobiet. Nieco później powstały komisje ds.

tej informacji dołączono obszerny referat Przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba. Przywołał on kilka faktów z dziejów narodowych — powstanie, w drugiej połowie X wieku, w rezultacie „wielu stuleci trwającego procesu przemian ekonomicznych i społecznych, jednolitego państwa polskiego w naturalnych etnicznych granicach między Odrą i Bugiem, Karpatami i Bałtykiem”, chrystianizację kraju, będącą dziełem „władzy państwowej”, „świadomym aktem politycznym służącym odebraniu niemieckim najeźdźcom — pretekstu do agresji przeciwko ziemiom polskim” oraz „zrównaniu pozycji Polski w międzynarodowych stosunkach, z krajami chrześcijańskiej już w większości Europy”. Ponadto referent przywołał unię polsko-litewską i grunwaldzkie zwycięstwo jako efekt solidarności przeciw krzyżackiemu zagrożeniu, dzieło Sejmu Wielkiego i Konstytucji 3 maja i późniejsze „spaczenie idei postępu w obronie klasowych przywilejów”. Powołał się na „kontynuujący program najświetlejszych, najbardziej postępowych przywódców walk o niepodległość” polski ruch robotniczy. Wspominał też wielką rewolucję październikową i jej „wpływ na odzyskanie przez Polskę niepodległości”. Przywołał również „prowadzące Polskę na skraj przepaści rządu sanacyjne”. Swoją wykład z dziejów narodowych mówca zakończył na Polsce Ludowej, „będącej ukoronowaniem dotychczasowej historii naszego narodu”<sup>20</sup>. E. Ochab podkreślił, iż obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, powinny stać się

punktem wyjścia do ugruntowania w szerokich rzeszach społeczeństwa polskiego rzeczywistego obrazu naszych dziejów, nawiązywania do szczytnych, postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu, do tych momentów historycznych, z których wypływają aktualne nauki dla współczesnego pokolenia<sup>21</sup>.

Ów rzeczywisty obraz dziejów to niewątpliwie obraz świecki, bez jakichkolwiek wpływów Kościoła. Swoją wkład do programu obchodów miało wnieść każde województwo, „wydobytując swe lokalne tradycje”<sup>22</sup>. Pojawiły się też liczne artykuły, które „na bieżąco” relacjonowały główne uroczystości państwowe z 1966 r.

---

wychowania dzieci i młodzieży, Zespół Koordynacyjny ds. Społecznych Komisji Porozumiewawczych i Komitet Higienizacji Wsi. AP w Kielcach, WKFJN, *Wstęp do Zespołu nr 360*, s. b.p.; A. Redelbach, *Front Jedności Narodu. Model i funkcjonowanie frontu narodowego w PRL*, Warszawa 1978, s. 102–103.

<sup>20</sup> Plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu ustaliła program tegorocznych obchodów, „Słowo Ludu”, „Magazyn” 1966, nr 324, s. 1–2. Taki obraz dziejów odpowiadał marksistowskiej wykładni, którą po 1948 r., na wzór radziecki, wprowadzono do polskiej nauki historycznej. Zob. A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 206–213.

<sup>21</sup> Plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, s. 1–2. Dodatkowo zamieszczono skrót wystąpień W. Jarosińskiego, C. Wycecha i S. Kulczyńskiego. Zob. *Z wystąpień W. Jarosińskiego i Cz. Wycecha i St. Kulczyńskiego*, tamże, s. 2.

<sup>22</sup> *W lipcu centralne uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego*, „Słowo Ludu”, „Magazyn” 1966, nr 325, s. 2.

Informowano czytelników m.in. o tym, co się działo w Gnieźnie i Poznaniu<sup>23</sup> oraz — w odniesieniu do regionu kieleckiego — w Sandomierzu<sup>24</sup>. Najwięcej miejsca przeznaczono na relację z centralnych uroczystości, które odbyły się w dniu 22 lipca 1966 r. w Warszawie. Zamieszczono sprawozdanie z Defilady Tysiąclecia — jak podkreślono największej od czasów wojny parady wojskowej — manifestacji młodzieży i z pochodu sportowców. Informacje te uzupełniono licznymi zdjęciami. Przedstawiły one trybunę honorową, na której zasiadali przedstawiciele najwyższych władz państwowych: Józef Cyrankiewicz, Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Edward Ochab, Zenon Kliszko i Stefan Jędrzychowski, a także wybrane fragmenty defilady: maszerującą młodzież województwa kieleckiego, rekonstrukcje uzbrojenia rycerzy spod Grunwaldu oraz współczesne wojsko pancerne i oddział taktyczny wojsk raketowych. Czytelników zaznajomiono również z wygłoszonym przed defiladą przemówieniem Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Mariana Spychalskiego. Wykazał on integralność obchodzonych w tym dniu uroczystości z 22. rocznicą „ujęcia władzy w naszej ojczyźnie przez lud pracujący i zwycięskiego ukoronowania dziesięciu wieków naszej historii utworzeniem nowego, ludowego państwa”. Przypomniął o zwycięstwie w walce z najeźdźcą hitlerowskim, o przywróceniu „starych, piastowskich granic na Odrze i Nysie Łużyckiej” i o wydobyciu kraju z „zacofania starego, kapitalistycznego ustroju”. Nawoływał, aby „oddać swe siły dobru Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „niczego z jej wielkiego dorobku nie uronić”. Przemówienie kończył okrzyk „Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa”<sup>25</sup>.

Wielokrotnie na łamach „Magazynu” obecna była również sprawa Kongresu Kultury Polskiej<sup>26</sup> jako elementu zamykającego uroczystości Tysiąclecia. W przekonaniu władz komunistycznych Kongres stać się miał kolejną okazją do „zama-

---

<sup>23</sup> *Dziś w Gnieźnie rozpoczynają się wielkie uroczystości tysiąclecia. Manifestacja mieszkańców z Chełmna Lubelskiego i Bogatyni*, tamże, nr 337, s. 2.

<sup>24</sup> *Dziś i jutro w Sandomierzu. Uroczystości obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego i X wyścigu im. Płk. Skopenki*, „Słowo Ludu”, „Magazyn” 1966, nr 348, s. 2.

<sup>25</sup> *Defilada Tysiąclecia 22 VII w Warszawie*, „Słowo Ludu”, „Magazyn” 1966, nr 351, s. 1; *Przemówienie Mariana Spychalskiego wygłoszone w Warszawie przed defiladą*, tamże, s. 2.

<sup>26</sup> Kongres odbył się w dniu 9 października 1966 r. Inicjatywę jego zwołania sformułował Jarosław Iwaszkiewicz, we wniosku uchwalonym na Walnym Zjeździe Literatów Polskich w Krakowie, w grudniu 1965 r. Rolę organizatora i gospodarza Kongresu objęło Ministerstwo Kultury i Sztuki. Grupę roboczą stanowiły: Komisja Programowa pod przewodnictwem ministra Lucjana Motyki i Komisja Organizacyjna kierowana przez wiceministra Zygmunta Garsteckiego. Na Kongresie delegaci z całego kraju, w liczbie ponad 2000, zgłosili 840 wniosków dotyczących kultury i jej perspektyw. Należy też wspomnieć, że problematyka poruszana na Kongresie stała się tematem ponad 550 sejmików i narad środowisk społecznych, stowarzyszeń kulturalnych, rad narodowych, poświęconych rozwojowi kultury regionu jako składowej części kultury ogólnonarodowej. Zob. *Kongres Kultury Polskiej 7–9 października 1966 r.*, Warszawa 1967, s. 5, 8. Zob. też: H. Jabłoński, *Szkoła, nauczyciel, wychowanie*, Warszawa 1972, s. 7.



nifestowania uczuć najgłębszego przywiązania do ludowej Ojczyzny<sup>27</sup>, poprzez ukazanie osiągnięć w dziedzinie kultury poszczególnych regionów, m.in. Kielecczyzny, programu jej rozwoju i upowszechnienia na następne lata — 1966–1970<sup>28</sup>. Warto dodać, że w odniesieniu do regionu kieleckiego elementem przygotowań do Kongresu Kultury Polskiej stały się Świętokrzyskie Dni Kultury<sup>29</sup>. Obszernie relacjonowano nie tylko jego przebieg<sup>30</sup>, ale i podjętą na nim inicjatywę opracowania książki pamiątkowej. Powołano w tym celu specjalny Komitet Redakcyjny, którego redaktorem naczelnym został wybitny publicysta Stanisław Witold Balicki<sup>31</sup>. Sporo uwagi na łamach niedzielnego pisma poświęcono również przebiegającym przez niemal wszystkie rejony Polski Sztafetom Tysiąclecia<sup>32</sup>.

Historię na łamach „Magazynu” popularyzowały, związane z Tysiącleciem, specjalne artykuły okolicznościowe. Na tę okazję przygotowano nowe cykle tematyczne, np.: „Ze starych dziejów Kielecczyzny”, asygnowany specjalną pieczętą, z dwoma napisami, umieszczonymi w centrum pieczętki: „Ze starych dziejów Kielecczyzny” i wokół niej: „Tysiąclecie Państwa Polskiego”. W artykule inauguracyjnym nowe przedsięwzięcie informowano:

Rok bieżący zamyka oficjalne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. W związku z tym rozpoczynamy druk artykułów, których zasadniczym celem jest uwzględnienie roli i znaczenia w dziejach Państwa Polskiego Kielecczyzny jako jednego z ważnych regionów państwowości polskiej, rozwoju kultury narodowej, Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego itp. Chcemy przede wszystkim uwypuklić te fakty i zdarzenia, którymi Kielecczyzna na trwałe wpisała się w dzieje naszego narodu<sup>33</sup>.

<sup>27</sup> W. B. Z., *W październiku Kongres Kultury Polskiej*, „Słowo Ludu”, „Magazyn” 1966, nr 335, s. 1.

<sup>28</sup> *Kongres Kultury Polskiej. Rumienice działania. Karol Strug delegat Kielecczyzny na Kongres Kultury Polskiej*, tamże, nr 361, s. 1.

<sup>29</sup> 1966. *Bilans noworoczny, Milenium*, tamże, nr 374, s. 7.

<sup>30</sup> *Kongres Kultury Polskiej obraduje*, tamże, nr 362, s. 1.

<sup>31</sup> *Księga Kongresu Kultury Polskiej*, tamże, nr 370, s. 4.

<sup>32</sup> *Witamy Sztafetę Tysiąclecia. Jutro Kielce wczoraj Opatów*, tamże, nr 338, s. 1–2. W okresie od 13 kwietnia do 8 maja 1966 r., a więc w czasie kulminacji uroczystości kościelnych, zorganizowano związane z Tysiącleciem sztafety. Uczestniczyło w nich około 150 tysięcy młodzieży, zorganizowanej w 2 749 zespołach zmianowych, które pokonywały określone odcinki trasy. Imprezy, które odbyły się z okazji sztafet zgromadziły ponad 3 miliony osób. Zespoły zmianowe na trasie wiozły „księgi sztafetowe”. Zawarty w nich apel, mający charakter politycznej deklaracji, uroczystie odczytywano na wiecach i zgromadzeniach ludności. Podpisywali go przedstawiciele miejscowych władz, organizacji społeczno-politycznych, młodzieżowych i wojska, deklarując — w imieniu wszystkich zebranych na uroczystości — pełne poparcie politycznej treści apelu. Ogółem złożono 191 500 podpisów w imieniu ponad 3 milionów uczestników wieców i zgromadzeń. Zob. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, 1945–1948, 1948–1990, 1990–1992, sygn. 579, b.p.

<sup>33</sup> J. Kuczyński, *Było to więcej niż 1000 lat temu*, tamże, nr 325, s. 1.

Pierwszy artykuł afirmujący wkład Kielecczyny w dzieje ogólnonarodowe nosił tytuł: *Było to więcej niż 1000 lat temu*, autorstwa Janusza Kuczyńskiego (filozof, publicysta)<sup>34</sup>. Autor przedstawił w nim kilka specyficznych cech wyróżniających Ziemię Kielecką „spośród tła plemiennej Słowiańszczyzny”<sup>35</sup>. Informacje te uzupełnił w kolejnej, ostatniej już publikacji, pt. *Polanie–Wiślanie*, w której omówił rolę Kielecczyny w całokształcie procesów państwowotwórczych. J. Kuczyński uzasadniał, że uwypuklenie znaczenia tego regionu w dziele budowy Polski nie jest gołosłowne i że nie wynika ze „źle pojętego patriotyzmu regionalnego”, lecz ma swe głębokie uzasadnienie w historycznym podłożu naszych dziejów. Podkreślał, iż „[...] Dzisiejsza Ziemia Kielecka w momencie włączenia jej do państwa polskiego nie stanowiła zacofanego, peryferycznego terytorium. Wręcz odwrotnie. Równa z innymi ziemiami kulturą materialną posiadała już bogatą przeszłość państwowotwórczą [...] Była znana i uznana”<sup>36</sup>. Warto wspomnieć, że przy okazji tego artykułu Kuczyński prosił o sprostowanie dość poważnego błędu, jaki znalazł się we wcześniejszej publikacji. Pomińcie przedrostka „nie” przed słowem „jednorazowym” w zdaniu: „Proces konsolidacji plemion w formę wspólnego bytu państwowego był oczywiście jednorazowym aktem”, skwitował słowem „zgroza” i życzył „Magazynowi” precyzyjniejszych korektorów<sup>37</sup>.

Do cyklu „Ze starych dziejów Kielecczyny” powrócono w dniu 12 marca (nr 332 „Magazynu”). Warto dodać, że w celu zwrócenia uwagi czytelników na tego typu artykuły umieszczano nagłówki z napisami: „To warto wiedzieć” oraz „Wytnij i zachowaj”. Nowe publikacje historyczne dotyczyły architektury średniowiecznej i nowożytnej Kielecczyny, autorstwa dyrektora Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach — Alojzego Obornego<sup>38</sup>, a także dziejów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne w Kielecczyźnie, którymi zajął się Bohdan Ryszewski, pracownik miejscowego archiwum. W artykułach o tej tematyce podkreślano „problem zależności walki o wyzwolenie narodowe od wyzwolenia społecznego mas ludowych”<sup>39</sup>. W tym samym czasie zaproponowano nowy cykl „Z przeszłości Zagłębia Staropolskiego”. W dziale tym popularyzowano dzieje górnictwa i hutnictwa świętokrzyskiego. Zamieszczono tu artykuły autorstwa znanego naukowca, historyka kultury materialnej i techniki Jana Pazdura<sup>40</sup>. Podjęto też tematykę kieleckiego szkolnictwa,

<sup>34</sup> *Kto jest kim...*, s. 659.

<sup>35</sup> J. Kuczyński, *Było to więcej niż 1000 lat temu*, „Słowo Ludu”, „Magazyn” nr 325, s. 1 i 7.

<sup>36</sup> Tenże, *Polanie–Wiślanie*, tamże, nr 326, s. 1.

<sup>37</sup> Tamże, nr 326, s. 1.

<sup>38</sup> A. Oborny, *Architektura średniowieczna Kielecczyny*, tamże, nr 332, s. 1 i 3; nr 333, s. 4, nr 334, s. 3 i 4.

<sup>39</sup> B. Ryszewski, *Z dziejów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne w Kielecczyźnie w XIX wieku*, tamże, nr 335, s. 1.

<sup>40</sup> J. Pazdur, *Z przeszłości Zagłębia Staropolskiego*, tamże, nr 336, s. 3; nr 337, s. 3; nr 338, s. 3; nr 339, s. 3, nr 340, s. 3; nr 341, s. 3, nr 343, s. 3 i 4; tenże, *Prastary ośrodek górnictwa i hutnictwa*, tamże, nr 345, s. 3 i 4.

zapoznając czytelników z historią pierwszych szkół w Sandomierzu (publikacje autorstwa Zdzisława Jakubowskiego)<sup>41</sup>. Ciekawą, aczkolwiek krótkotrwałą propozycją był również cykl „Kielecczyzna w Tysiącleciu”. Pierwszy artykuł, z 2 lipca 1966 r., poświęcono dość mało znanemu epizodowi z historii narodowej — hołdowi krzyżackiemu w Radomiu (z 1489 r.), jaki ojcu Zygmunta I Starego — królowi Kazimierzowi IV Jagiellończykowi — złożył w tym mieście Wielki Mistrz Zakonu Jan Tieffen<sup>42</sup>.

Tematykę relacji Kościół–państwo na przestrzeni dziejów, w kontekście współczesności, podejmowały, jak wspomniano, polemizujące z kościelną wizją historii narodowej, artykuły W. Mercika. Pierwsza publikacja, pt. *Chrzest Polski?* podważała zasadność obchodzonych w 1966 r. uroczystości kościelnych wskazując, że rok 966 był datą przyjęcia chrztu przez Mieszka I i jego otoczenie. Natomiast w państwie polskim jeszcze przez długi czas istniało obok siebie chrześcijaństwo i pogaństwo. Mercik podkreślał również niehumanitarny sposób krzewienia przez Kościół nowej religii<sup>43</sup>. O trudnościach chrystianizacyjnych na ziemiach polskich W. Mercik wspomniał również w artykule: *Stara i nowa wiara*<sup>44</sup>. Kolejną propozycją był cykl trzech artykułów pt. *Król i Biskup*, w których poprzez pryzmat konfliktu między Bolesławem Śmiałym a biskupem Stanisławem autor wyeksponował skomplikowane stosunki pomiędzy państwem a Kościołem na przestrzeni dziejów<sup>45</sup> sugerując, że aspiracje Kościoła w dążeniu do supremacji „nie wygasły i dzisiaj”<sup>46</sup>. Kolejną propozycją W. Mercika był artykuł pod tytułem: *Polonia Semper Fidelis*<sup>47</sup>. Tu autor doszukiwał się przykładów „pozytywnych bohaterów wśród dostojników kościelnych”, wymieniając m.in. Stanisława Brzóske — powstańca z 1863 r., oraz Stanisława Staszica — uczonego, działacza politycznego i oświatowego. Nawiązując jednak do współczesnych relacji państwo–Kościół i do kościelnej wizji historii narodowej, stanowczo wystąpił przeciwko utożsamianiu „dziejów naszego kraju z historią Kościoła w Polsce”. Podkreślał, że „stawianie znaku równania między słowem katolik, a słowem Polak ma jedną wadę: nie jest zgodne z faktami, rzeczywistością, historią”<sup>48</sup>. Czytelników interesujących się tym problemem odesłał m.in. do popularnego opracowania Nowickiego<sup>49</sup>. Kolejna publikacja W. Mercika dotyczyła kłatw kościelnych. Tym razem autor, odwołując się do uproszczonej aktuali-

<sup>41</sup> Z. Jakubowski, *Pierwsze szkoły w Sandomierzu*, tamże, nr 347, s. 3 i 5; nr 349, s. 3 i 4.

<sup>42</sup> W. Dąbrowski, *Hołd krzyżacki w Radomiu*, tamże, nr 348, s. 5.

<sup>43</sup> W. Mercik, *Chrzest Polski?*, tamże, nr 324, s. 4.

<sup>44</sup> Tenże, *Stara i nowa wiara*, tamże, nr 336, s. 6.

<sup>45</sup> Tenże, *Król i Biskup*, tamże, nr 325, s. 4.

<sup>46</sup> Tenże, *Król i Biskup*, tamże, nr 327, s. 4.

<sup>47</sup> Tenże, *Polonia Semper Fidelis*, tamże, nr 329, s. 4.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> *Tysiąc lat zatargów z papieżem* (właściwie: A. Nowicki, *1000 lat zatargów z papieżami*, Warszawa 1950).

zacji, utożsamiał stanowisko władz komunistycznych wobec tego zjawiska z polityką królów polskich, m.in. Kazimierza Jagiellończyka. Po krótkiej charakterystyce różnych znanych z historii kłątów odwołał się do ekskomuniki z 1949 r. Pisał: Ostatni raz ekskomunikę rzucił na Polskę Watykan w 1949 r., usiłując w ten sposób „poróżnić władzę z wierzącą częścią społeczeństwa i uniemożliwić budowę ustroju socjalistycznego”. Jak podkreślał, władze polskie postąpiły w tym wypadku podobnie jak Kazimierz Jagiellończyk i „ekskomunika pozostała świstkiem w papieskiej kancelarii”<sup>50</sup>. Wiosną 1966 r., kiedy Kościół przygotowywał się do inauguracji, a następnie obchodził ogólnopolskie uroczystości milenijne, wypowiedzi W. Mercika, stały się bardziej wymowne. W opublikowanym w marcu 1966 r. artykule pt. *Medal ma dwie strony* stanowczo oprotestował wyolbrzymiane jego zdaniem „kościelne tezy”, iż „wszystko, co było wielkie i wzrosło w naszych dziejach zawdzięczał naród Kościołowi”. Podkreślał — „trudno jest milczeć i nie sprostować owych apologetycznych wywodów i przypomnieć, że oprócz tych białych, były także czarne, a nawet bardzo brudne karty”<sup>51</sup>. Podobny ton zachował w artykule *Z perspektywy wieków*, wskazując, że konflikt na linii Kościół — władze PRL stanowi kolejny rozdział w „niemal tysiącletniej historii sprzeczności między hierarchią a państwem i społeczeństwem”<sup>52</sup>. Z kolei artykuł *Papiestwo a Polska* był odpowiedzią na skierowany do wiernych „List Pastorski Episkopatu Polskiego na Tysiąclecie Chrztu Polski”. Autor przekonywał, że zawarte w nim stwierdzenia, wskazujące na zasługi Kościoła dla państwa polskiego, były niezgodne z faktami historycznymi. Ubolewał nad tym, że wśród wspomnianego w Liście zasłużonego dla Polski duchowieństwa zabrakło „takich wielkich synów Polski i Kościoła” jak Staszica, Brzóska, Stanisława Konarskiego, Hugo Kołłątaja, Ignacego Krasickiego czy Piotra Ściegiennego<sup>53</sup>. Działalności niepodległościowej księży poświęcony został również artykuł pt. *Powstańcy w sutannie*<sup>54</sup>. W. Mercik zajął się też „dziejami walk o polską szkołę świecką”<sup>55</sup>, a także kwestią obyczajów i tradycji w Polsce<sup>56</sup>.

Ciekawą, choć krótkotrwałą propozycją Redakcji były dokumenty źródłowe dotyczące tematyki: „Państwo a Kościół w Tysiącleciu”. Uzasadniając celowość tego typu publikacji pisano:

Zagadnienie stosunków między hierarchią kościelną, polską i watykańską a władzą państwową w Polsce stanowi bardzo obszerny temat [...] najlepszą ilustracją zagadnienia

<sup>50</sup> W. Mercik, *Kłątwy kościelne*, „Słowo Ludu”, „Magazyn” 1966, nr 330, s. 4.

<sup>51</sup> Tenże, *Medal ma dwie strony*, tamże, nr 332, s. 4.

<sup>52</sup> Tenże, *Z perspektywy wieków*, tamże, nr 334, s. 4.

<sup>53</sup> Tenże, *Papiestwo a Polska*, tamże, nr 335, s. 4; tenże, *Szermierze postępu i oświecenia*, tamże, nr 340, s. 4.

<sup>54</sup> Tenże, *Powstańcy w sutannach*, tamże, nr 346, s. 4.

<sup>55</sup> Tenże, *Nihil novi...Z dziejów walk o szkołę świecką*, tamże, nr 344, s. 4.

<sup>56</sup> Tenże, *Zasady i rozwoły*, tamże, nr 348, s. 3.

będą materiały źródłowe, dokumenty. Oczywiście [...] we fragmentach, całość bowiem składałaby się z wielu tomów<sup>57</sup>.

Pierwsze (i zarazem ostatnie) źródła, które w ramach wspomnianego cyklu umieszczono na łamach „Magazynu” to: „Żywot św. Metodego”; Rocznik kapituły krakowskiej — mówiący o chrzcie Mieszka I; Kronika Thietmara o trudnościach chrystianizacji Polski oraz tegoż — O porwaniu Ody przez Mieszka. Ponadto zawarto informację Anonima dotyczącą buntu społecznego w 1037 r.<sup>58</sup> Krótkotrwałą propozycję stanowił również cykl: „Dzieje Współczesne”, w którym pierwszy artykuł, pt. *Papież Pius XII a Niemcy Hitlera*, zamieściła Zofia Strug, wskazując na sympatię głowy Kościoła katolickiego do nazizmu i Hitlera<sup>59</sup>.

W 1966 r. łamy „Magazynu” stały się też miejscem prezentacji ciekawych artykułów, reportaży, felietonów i wywiadów podejmujących różnorodną tematykę — archeologiczną, historyczną, etnograficzną, a także z zakresu literatury, nauki i techniki. Do tego typu artykułów można zaliczyć m.in. publikację Barbary Erber: *W kręgu tradycji i kultury ludowej*. Po wyjaśnieniu czytelnikom terminu: kultura ludowa i przedstawieniu stanu badań nad tą dziedziną wiedzy w województwie kieleckim, autorka wyraziła żal z powodu jej niedofinansowania<sup>60</sup>. W kolejnym artykule, *Kultura materialna kieleckiej wsi*, B. Erber zwróciła uwagę czytelnika na konieczność ochrony resztek wytworów tradycyjnej spuścizny, którą zapewnić mogły jej zdaniem jedynie muzea<sup>61</sup>. Podobną wymowę zyskały artykuły dotyczące dziejów Zagłębia Staropolskiego i rozwoju metalurgii w rejonie Gór Świętokrzyskich, autorstwa Tomasza Miecika. W artykule o przewrotnym tytule *Starsi od kołowrotka Rzepichy*, po zapoznaniu czytelników z historią świętokrzyskiego okręgu metalurgicznego, autor wskazywał na konieczność tworzenia przy muzeach okręgowych (do czasu, kiedy pojawią się finansowe możliwości stworzenia większej liczby muzeów historii techniki)<sup>62</sup> działów techniki oraz powoływania w prezydiach wojewódzkich rad narodowych konserwatorów zabytków techniki i rozwijania nad nimi opieki społecznej<sup>63</sup>.

Ciekawe były również wywiady ze znanymi ludźmi, m.in. historykami. Rozmowę ze wspomnianym J. Pazdurem przeprowadził Zbigniew Nosal. Profesor podzielił się z czytelnikami informacją na temat nowych publikacji. Były to: *Dzieje Kielc*<sup>64</sup>

<sup>57</sup> *Państwo a Kościół w Tysiącleciu. Dokumenty*, tamże, nr 328, s. 4.

<sup>58</sup> Tamże, s. 4.

<sup>59</sup> *Dzieje Współczesne (I część)*, opracowała Z. Strug, tamże nr 328, s. 6.

<sup>60</sup> B. Erber, *W kręgu tradycyjnej kultury ludowej*, tamże, nr 327, s. 1 i 7.

<sup>61</sup> Taż, *Kultura materialna kieleckiej wsi*, tamże, nr 328, s. 6.

<sup>62</sup> Na temat muzeów techniki zob. S. Orysiak, *Muzealnictwo historyczne i historii techniki w Polsce Ludowej w latach 1945–1970*, Warszawa 1977, s. 217–221.

<sup>63</sup> T. Miecik, *Starsi od kołowrotka Rzepichy*, „Słowo Ludu”, „Magazyn” 1966, nr 332, s. 1 i 7.

<sup>64</sup> W 1967 r., „Dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego”, a następnie IX wieków Kielc wrocławskie Ossolineum wydało w dwóch tomach pomnikowe dzieło prof. J. Pazdura, *Dzieje Kielc do 1863 r.*, Wrocław 1967; *Dzieje Kielc 1864–1939. Na Jubileusz IX wieków Kielc* (Warszawa 1971).

i monografia miasta Sandomierza<sup>65</sup>. Podjęto również tematykę „kobiecego milenium”. Rolę pań w tysiącletniej historii narodu polskiego przedstawiła w rozmowie z Igą Gizińską profesor Maria Bogucka, historyk dziejów nowożytnych, problematyki społeczno-kulturalnej XV–XVIII w. i regionu bałtyckiego<sup>66</sup>. Respondentka „bez trudu wymieniła setki nazwisk kobiet zasłużonych w historii, władczyń, bohaterek, intelektualistek”. Wspomniała o córce Mieszka I — Świętosławie, Jadwidze Śląskiej (żonie Henryka Brodatego) i Kindze (żonie Bolesława Wstydliwego) oraz królowej Bonie. Wymieniła również kobiety „słynące z męskiego charakteru” — Beatę Dolską, Dorotę Zofię Chrzanowską i Katarzynę ze Skrzynna. Przypomniane zostały także panie-przedsiębiorcy — Jadwiga Piotrowczykowa i Anna Radziwiłłowa oraz łączące działalność gospodarczą z szeroko pojętą aktywnością publiczną — np. Izabela Czartoryska<sup>67</sup>.

Na łamach „Magazynu” publikowano również, jak wspomniano, interesujące reportaże i artykuły publicystyczne. Stanowiły one efekt konkursu, jaki ogłosiła Redakcja zapraszając do uczestnictwa w nim czołowych reportażyстів i publicystów krajowych. Założeniem eliminacji było przede wszystkim zwrócenie uwagi na rolę i znaczenie Kielecczyzny w dziejach państwa polskiego, jako jednego z ważnych regionów państwowości polskiej. Ponadto pod lupę wzięto kwestie dotyczące kultury narodowej, dorobku „dnia dzisiejszego” oraz „perspektyw rozwojowych regionu kieleckiego”. Pierwszą konkursową publikacją stanowił artykuł Tadeusza Podwysockiego, pt. *Świętokrzyskie korzenie*, poświęcony jednemu z najwybitniejszych bohaterów związanych z Kielecczyzną — Tadeuszowi Kościuszce. Reportaż uzupełniały wspomnienia Władysława Majewskiego, potomka Jana Majewskiego, przyjaciela dowódcy powstańczego z 1794 r.<sup>68</sup> Warto dodać, że T. Kościuszko był bohaterem kolejnych reportaży. S. Kozicki w artykule pt. *Gdzie spał Kościuszko* poszukiwał odpowiedzi na pytanie o miejsce przebywania bohatera podczas pisana Uniwersału. Sprawa ta, jak się okazało, stanowiła kość niezgody między dwiema miejscowościami: Ruszczą a odległym o 7 km Połańcem, które rywalizowały ze sobą o „kościuszkowską tradycję”<sup>69</sup>.

Kolejne reportaże dotyczyły dziejów regionalnych. Prezentowały przeszłość i współczesność Opatowa<sup>70</sup> i powiatu opatowskiego (ruch ludowy w opatowskim

---

Niewielki jak na tamte czasy nakład (2000 egzemplarzy) rozszedł się niemal błyskawicznie. W Kielcach oba tomy stały się bestsellerami. Zob. Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc do roku 1945*, Kielce 2000, s. 1.

<sup>65</sup> Z. Nosał, *Dzieje Kielc. Rozmowa z Janem Pazdurem na temat jego nowej książki i nie tylko*, „Słowo Ludu”, „Magazyn” 1966, nr 331, s. 2.

<sup>66</sup> *Kto jest kim...*, s. 105.

<sup>67</sup> I. Gizińska, *Kobiece milenium*, „Słowo Ludu”, „Magazyn” 1966, nr 332, s. 5.

<sup>68</sup> T. Podwysocki, *Świętokrzyskie korzenie (I)*, tamże, nr 336, s. 1 i 3.

<sup>69</sup> S. Kozicki, *Gdzie spał Kościuszko?*, tamże, nr 350, s. 1 i 3.

<sup>70</sup> B. Surówka, *Opatowskie wspominki*, tamże, nr 338, s. 1 i 3.

w okresie 20-lecia międzywojennego)<sup>71</sup>. Uwzględniono też dzieje Włoszczowy, a dokładnie żyjących na jej obszarze arian<sup>72</sup>, historię Radomia (efekty badań archeologicznych prowadzonych na terenie miasta<sup>73</sup> oraz okres kazimierzowski)<sup>74</sup>. Ponadto opisano dzieje Białobrzegów (od XV wieku do czasów PRL)<sup>75</sup>, tradycje i legendy związane z Rakowem<sup>76</sup> oraz dzieje Staszowa (od pierwszej wzmianki dotyczącej Staszówka — 1245 r. do czasów współczesnych, ze szczególnym uwzględnieniem awansu miasta pod względem społeczno-gospodarczym w okresie PRL)<sup>77</sup>. Przedstawiono również wiadomości o najstarszych dziejach Rytwian i związanych z tą miejscowością legendach<sup>78</sup>. Informowano też o tradycjach narodowowyzwoleńczych mieszkańców Kielecczyny, m.in. udziale w powstaniu listopadowym<sup>79</sup>. Odwoływano się również do wypowiedzi słynnych osób, np. wspomnianego już S. Staszica o Kielcach i Kielecczyźnie<sup>80</sup>. Zwrócono także uwagę (wspomniany Tadeusz Podwysocki) na zasób archiwów dotyczących dziejów regionu, np. Pińczowa<sup>81</sup>. Pojawiały się też artykuły informujące czytelników o dorobku Kielecczyny w dziedzinie piśmiennictwa<sup>82</sup> i muzycznej kultury<sup>83</sup>.

Sporo uwagi na łamach „Magazynu” poświęcono, zgodnie z ideą obchodów Tysiąclecia Państwowości Polskiej<sup>84</sup>, dziejom ruchu robotniczego i jego „rewolucyjnym tradycjom” oraz walkom lewicowych ugrupowań w czasie II wojny światowej. Dla przykładu działalność ludowej partyzantki w powiecie pińczowskim opisał Waław Nowak<sup>85</sup>. Ignacy Wnuk relacjonował aktywność Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy w Radomiu, bazując na wiadomościach zawartych

<sup>71</sup> B. Zapała, *Wieś z tradycją radykalnego działania*, tamże, nr 345, s. 5.

<sup>72</sup> C. Świeca, *Arianie we Włoszczowskiej Ziemi*, tamże, nr 343, s. 5.

<sup>73</sup> E. Kierzkowska, *Radom we wczesnym średniowieczu*, tamże, nr 360, s. 4.

<sup>74</sup> W. Dąbrowski, *Radom w czasach kazimierzowskich*, tamże, nr 338, s. 6–7.

<sup>75</sup> *Białobrzegi*, tamże, nr 338, s. 7.

<sup>76</sup> T. Bernat, *Legendy, podania i tradycje Rakowa*, tamże, nr 338, s. 6.

<sup>77</sup> J. Marglewski, *Staszów*, tamże, nr 367, s. 5.

<sup>78</sup> J. Anioł, *Znieważony majestat. Skarby arcybiskupa. Deresław z Rytwian*, tamże, nr 334, s. 5; nr 335, s. 5.

<sup>79</sup> K. Urbański, *Miasto wierne Rzeczypospolitej*, tamże, nr 338, s. 7.

<sup>80</sup> E. Fajkosz, *Staszic o Kielecczyźnie*, tamże, nr 338, s. 6.

<sup>81</sup> T. Podwysocki, *Czas złudy i przebudzenia*, tamże, nr 346, s. 1 i 3.

<sup>82</sup> J. Marczewski, *Ziemia kronikarzy i poetów*, tamże, nr 331, s. 4.

<sup>83</sup> J. Michałowski, *Rozpoczynając Millenium. Z sali koncertowej*, tamże, nr 328, s. 8.

<sup>84</sup> W 1962 r. obchodzono 20-lecie PPR, w latach 1964–1965 — 20-lecie PRL. Warto zaznaczyć, że propagowane przez władze komunistyczne uroczystości związane z tradycją socjalistycznego państwa znacząco wpłynęły na rozwój badań w tym zakresie. Zob. C. Madajczyk, H. Zieliński, *Stan badań i potrzeby w zakresie historii PRL*, [w:] IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie 13–15 września 1963. Referaty i dyskusja. Polska Ludowa, Warszawa 1964, s. 23.

<sup>85</sup> W. Nowak, *Chłopska konspiracja*, „Słowo Ludu”, „Magazyn” 1966, nr 335, s. 6.

w „sensacyjnym pamiętniku ciotki Lizy”<sup>86</sup>. Wspomnienie o „Jędrusiach” zawarł W. Ponikowski, „Walek”<sup>87</sup>.

„Magazyn” był również, jak wspomniano, źródłem wiedzy na temat różnego rodzaju konkursów oraz nowości wydawniczych związanych z Tysiącleciem. Już w styczniu 1966 r. na łamach gazety polecano kilka publikacji książkowych, ukazujących ważne epizody z dziejów narodowych, m.in.: Henryka Łowmiańskiego, *Początki Polski — z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, (Warszawa 1963, 1964), *Miasta polskie w tysiącleciu* (red. naukowa Mateusz Siuchniński, cz. 1–2, Wrocław 1965–1966); Stefana M. Kuczyńskiego, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411* (Warszawa 1955, 1960, 1966); *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty* (t. 1–6, 1961–1966)<sup>88</sup>; *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, red. naukowy Janusz Sikorski (Warszawa 1965–1966); *Spiskowcy i partyzanci 1863 r.*, oprac. zbiorowe pod red. Stefana Kieniewicza (Warszawa 1967). Ponadto album pt. *Architektura polska* (autorstwa Jana Zachwatowicza, Warszawa 1966)<sup>89</sup>. Sporo uwagi poświęcono również publikacji Stanisława Arnolda i Mariana Żychowskiego pt. *Zarys historii Polski*, stanowiącej syntetyczne ujęcie dziejów Polski od epoki Piastów do czasów najnowszych (Warszawa 1962, 1964). Książkę tę Otilda Wyszomirska adresowała do wszystkich miłośników dziejów, bez względu na wiek i płeć<sup>90</sup>. Starano się również zwrócić uwagę czytelników na dwie cenne publikacje „popularyzujące ten moment, kiedy Polska pojawiła się na arenie dziejów Europy jako samodzielny organizm państwowy”. Były to pozycje: Stanisława Trawkowskiego, *Jak powstawała Polska* (Warszawa 1961, 1962, 1966), w której autor w przystępnej formie zobrazował proces wykształcenia się społeczeństwa i państwa polskiego oraz Karola Bunscha, *Dzikowy skarb* (Warszawa 1959, 1960, 1962, 1966), gdzie na rozległym tle historyczno-obyczajowym ukazano literacką wizję „burzliwego procesu kształtowania się jednolitego państwa w okresie panowania Mieszka I”. Recenzje uzupełniały zdjęcia okładek książek<sup>91</sup>.

W „Magazynie” promowano również różnego typu konkursy. Pierwsza tego typu informacja — skierowana do młodzieży szkolnej — popularyzowała quiz historyczny, obrazujący wkład Kielecczyny w tysiącletnie dzieje państwa pol-

<sup>86</sup> I. Wnuk, *Ze wspomnień konfidentki*, tamże, nr 343, s. 6.

<sup>87</sup> W. Ponikowski, „Walek”, *Dzień śmierci*, tamże, nr 350, s. 5.

<sup>88</sup> W latach 1963–1986 wydano (w Moskwie i we Wrocławiu) wielotomowe wydawnictwa dokumentów o powstaniu styczniowym oraz materiały dotyczące historii stosunków polsko-radzieckich (Warszawa 1957, 1961–1987). *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, t. 1–25, Moskwa–Wrocław 1963–1986.

<sup>89</sup> *Na półkach księgarskich*, „Słowo Ludu”, „Magazyn” 1966, nr 326, s. 3.

<sup>90</sup> O. Wyszomirska, *Tysiąc lat dziejów narodu*, tamże, nr 332, s. 5.

<sup>91</sup> J.M. Korczak, *Recenzje*, tamże, nr 348, s. 4.



skiego<sup>92</sup>. W 1966 r. zakończono również, trwający od 1961 r., konkurs czytelniczy pt. „Tysiąclecie Państwa Polskiego”. W związku z tą okazją na dzień 3 maja 1966 r. zaplanowano barwny i uroczysty korowód ulicami Kielc. Warto tej ciekawej inicjatywie poświęcić kilka słów. W pierwszym roku trwania konkursu młodzież zapoznała się z literaturą dotyczącą początków państwa polskiego. W następnych latach przerabiała kolejno: wkład Polski do walk narodowyzwolenczych na świecie, walki narodowyzwolencze narodu polskiego, rozwój nauki i sztuki polskiej na przestrzeni tysiąclecia oraz wkład Polski w ogólny, światowy dorobek kulturalny. Tematykę dodatkową stanowiła historia Polski Ludowej i jej osiągnięcia, problematyka związana z wyzwaniem Ziemi Zachodnich oraz tematyka regionalna dotycząca dorobku i perspektyw rozwojowych województwa kieleckiego. W zaplanowanym pochodzie tematykę konkursu starano się odzwierciedlić w następujący sposób. Pierwsza kolumna przedstawiała sceny z lektur konkursowych (ułożonych chronologicznie). Znaleźć się tu mieli: Lech, Czech, Rus, postaci z *Krzyżaków* H. Sienkiewicza oraz *Ojca i Syna* K. Bunscha (Warszawa 1954, 1957, 1964 i wiele innych wydań). Kolumna druga reprezentować miała wybitnych twórców nauki i kultury polskiej (Gal Anonim, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Maria Skłodowska-Curie). W trzeciej przedefiniować mieli żołnierze z różnych epok (od wojów z czasów prehistorycznych do przedstawicieli Ludowego Wojska Polskiego). Kolumna czwarta obrazować miała 17 herbów miast wojewódzkich oraz charakterystyczne regionalne stroje. Natomiast ostatnia — piąta kolumna miała zostać poświęcona dorobkowi województwa kieleckiego w ciągu ostatniego 20-lecia<sup>93</sup>. W dniu 30 kwietnia informowano o kolejnym konkursie, tym razem Polskiego Radia, pt. „Co godzina magnetofon — wielki konkurs literacko-historyczny”. Zapowiadano, że w dniu 3 maja, w programie I i II Polskiego Radia, zostanie nadany cykl audycji, z zagadką z dziedziny historii lub literatury<sup>94</sup>. Kolejny konkurs, tym razem dla amatorów fotografii, pt. „Twoja miejscowość w 1000-leciu”, ogłoszono 28 maja 1966 r. Zorganizowało go Świętokrzyskie Towarzystwo Fotograficzne w Kielcach i redakcja „Słowa Ludu”, pod patronatem Wydziału Kultury PWRN. Zalecano, aby w foto-

---

<sup>92</sup> A. Czermiński, Z. Nosal, K. Strug, *Raz na tysiąc lat*, tamże, nr 322, s. 5. W gazecie zamieszczono siedem rysunków, symbolizujących siedem miejscowości, których nazwy należało odgadnąć i wpisać we wskazanym miejscu pod rysunkami. Pod każdym rysunkiem dodatkowo czytelnicy mogli odnaleźć trzy informacje, ale tylko jedna dotyczyła wydarzenia lub osoby związanej z tą miejscowością. Do czytelników należało ustalenie właściwej odpowiedzi i wykreślenie dwóch pozostałych. W celu ułatwienia odpowiedzi na postawione pytania zalecano lekturę podręczników historii, przewodników turystycznych oraz konsultacje z nauczycielami historii. Umieszczono kupon konkursowy i informację o nagrodach (radiowy aparat tranzystorowy, zegarek na rękę, 2 teczki skórzane, albumy „Ziemia Kielecka” oraz pióra wieczne). Tamże, s. 5.

<sup>93</sup> *Zakończenie konkursu czytelniczego. Barwny korowód młodzieży przejdzie ulicami Kielc, „Słowo Ludu”, „Magazyn” 1966, nr 339, s. 2.*

<sup>94</sup> *Polskie Radio Słuchaczom, Co godzina magnetofon — wielki konkurs literacko-historyczny*, tamże, nr 339, s. 2.

grafiach nadesłanych na konkurs uwzględnić następującą tematykę: Prehistoria i wczesne średniowiecze; Budownictwo, architektura, urbanistyka; Rozwój kultury i sztuki w tysiącleciu; Ruchy rewolucyjne i wyzwolenie; Dzieje walk narodowych; Dorobek Polski Ludowej oraz uroczystości 1000-lecia<sup>95</sup>.

Propagowano też ruch turystyczno-krajoznawczy. W „Magazynie” z dnia 9 lipca 1966 r. zapraszano czytelników na turystyczne „Szlaki Tysiąclecia po Ziemi Kieleckiej”. Dla ułatwienia organizacji wycieczek zamieszczono specjalną wkładkę historyczno-turystyczną, z fotografiami wybranych zabytków oraz mapą ciekawych miejsc w województwie kieleckim<sup>96</sup>.

Konstatując, łącznie w ostatnim roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego na łamach „Magazynu” odwoływano się do tych uroczystości 82 razy. Pojawiło się 14 informacji dotyczących obchodów, zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i wojewódzkiej, 18 artykułów historycznych, firmowanych specjalnym znakiem wodnym symbolizującym tysiącletnie dzieje, 16 publikacji polemizujących z Kościołem, a przede wszystkim z jego zapatrywaniem na dzieje Polski, 26 felietonów, reportaży, artykułów, wywiadów podejmujących najczęściej różnorodną tematykę regionalną oraz 3 recenzje i 5 informacji o różnych konkursach, m.in. historycznych. Dane te wskazują, iż „Magazyn” aktywnie włączył się w obchody. Najbardziej wartościowe, ze względu na brak monografii Kielc i Kielecczyzny, były artykuły, felietony i reportaże podejmujące tematykę regionu kieleckiego, jako „jednego z ważnych ośrodków w tysiącletniej państwowości polskiej”. Zwrócono uwagę na te wydarzenia, które pozwoliły trwale wpisać się w dzieje narodu polskiego, a mianowicie udział Kielecczyzny w całokształcie procesów państwowotwórczych, rolę Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego, czy aktywność narodowowyzwoleńczą Kielczan. Niewątpliwie publikując tak szeroką gamę różnych artykułów „Magazyn” przyczynił się do pogłębienia świadomości historycznej mieszkańców Kielc i okolic. Dodatkowo sprzyjały temu publikacje źródeł, recenzje ciekawych książek i inicjowanie różnego typu konkursów historycznych. Nie należy również zapominać, że publikacje o charakterze historycznym wielokrotnie stały się pretekstem do wypowiedzenia się w ważnych kwestiach, np. konieczności ochrony zabytków. Niestety karty „Magazynu” stały się też, zgodnie z żądaniem władz państwowych, miejscem polemik z Kościołem. Temu celowi służyły artykuły W. Mercika. Warto jednak zaznaczyć, że chociaż akcentował on przede wszystkim „ciemne strony aktywności Kościoła i duchowieństwa”, to dostrzegał, choć w znacznie mniejszym stopniu, również pozytyw. Dlatego też artykuły jego autorstwa — chociaż nacechowane ideologiczno-wychowawczym ostrzem — dalekie były od tendencyjności.

<sup>95</sup> *Konkurs dla amatorów fotografii, Twoja miejscowość w tysiącleciu*, tamże, nr 343, s. 7.

<sup>96</sup> *Zapraszamy na turystyczne Szlaki Tysiąclecia po Ziemi Kieleckiej*, tamże, nr 349, s. 1 i 5–6.